

Magdalena Dąbrowska

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0002-4014-4725

Swoja czy obca? Syberia na trasie podróży dookoła świata w świetle *Fregaty „Pallada”* Iwana Gonczarowa

Nowe, obce [...] od razu [...] ocenię według własnej miary. Powiedziałem już wam przecież, że oczekiwanym rezultatem podróży jest paralela między obcym i swoim. [Гончаров 1986a: 54]¹

1. Wstęp

Refleksji o swoim i obcym oraz granicach między nimi sprzyja każde przemieszczenie w przestrzeni. Ta perspektywa w naturalny sposób wyostreza się podczas podróży dookoła świata, a w jej ramach przybiera na intensywności wtedy, gdy trasa prowadzi także przez terytorium własnego państwa. Przykładem może być chociażby rosyjska wyprawa na Daleki Wschód z lat 1852–1855 pod dowództwem admirała Jewfimija Putiatina, której celem było zdobycie nowych rynków handlowych. Na jej przebieg, w tym drogę powrotną prowadzącą przez Syberię i Ural do Petersburga, rzuca światło *Fregata „Pallada”* Iwana Gonczarowa (1812–1891), poczytnego rosyjskiego pisarza i krytyka literackiego, który na statku pełnił obowiązki sekretarza dowódcy. Utwór ten, pozostający nieco w cieniu *Obłomowa* oraz innych głośnych powieści Gonczarowa, reprezentuje obszerny w literaturze rosyjskiej korpus tekstów na temat Syberii i jej mieszkańców [zob. m.in. Lis 2009].

- 1 Niniejsze motto oraz następne cytaty z *Fregaty „Pallada”* są podawane w przekładzie własnym – M.D. Dalej po każdym cytacie w nawiasie podawany jest numer strony. Jedyne tłumaczenie na język polski, sporządzone przez Romana Auderskiego, nie objął fragmentów poświęconych Syberii [zob. Gonczarow 1960].



Fregata „Pallada”, opatrzona podtytułem *Szkice z podróży* i wydana za życia autora pięć razy (w latach 1858, 1862, 1879, 1884 i 1886²), reprezentuje podróżopisarstwo dokumentarne, pomyślane – w odróżnieniu od literackiego, które „odwoływało się do fikcji i podporządkowane było bardziej kryteriom estetycznym i literackim niż kategoriom prawdy lub prawdopodobieństwa” – jako „relacja «prawdziwa» z podróży rzeczywistej, opowiedziana przez jej uczestnika” [Kamionka-Straszakowa 1991: 698]. W taki sposób książka była postrzegana dopiero od końca lat 60. XIX wieku. Wcześniej krytycy, jak Aleksandr Drużynin w recenzji *„Rosjanie w Japonii w końcu 1853 i na początku 1854 roku”*. Z zapisków podróży I. Gonczarowa... [[Дружинин] 1856: 1–26], traktowali ją bowiem jako dzieło literackie. W latach 1855–1857 *Fregata „Pallada”* trafiała do rąk odbiorców we fragmentach publikowanych na łamach wydawnictw periodycznych. W 1879 oraz (w mniejszym stopniu) w 1886 roku autor, świadomy sukcesu czytelniczego, dopracował tekst z myślą o wydaniach książkowych³.

Fregata „Pallada” jest klasyfikowana jako „podróż dokumentalna” niejako wbrew woli samego Gonczarowa, który krytycznie odniósłby się do obydwu członów tego określenia.

Słowo „dokument” wywodzi się od łacińskiego *doceo* oznaczającego „powiadamiać o czymś, zapoznać z czymś”, „dowodzić, wykazywać”, „uczyć” [zob. Plezia, red. 1998, t. 2: 235]. Tymczasem w jednym z passusów, który w 1855 roku ukazał się w prasie, Gonczarow prosił czytelników, aby „nie oczekiwali [...] żadnej historii i geografii, żadnych informacji” i „cieszyli się samymi wrażeniami i lekkimi szkicami” [Гончаров 1855: 244], a w przedmowie do trzeciego wydania z 1879 roku nazwał swój utwór „ulotnymi spostrzeżeniami i uwagami, scenami, pejzażami” [6], jeszcze dobitniej wykluczając możliwość dopatrywania się we *Fregacie „Pallada”* walorów naukowych i wysuwając na plan pierwszy osobisty

- 2 Cytowane w tym artykule wydanie jest oparte na edycji dzieł Gonczarowa z 1886 roku.
- 3 Korpus gonczarowowskich tekstów o Syberii tworzą również szkice *Po wschodniej Syberii. W Jakucku i w Irkucku*, napisany w 1889 roku i opublikowany dwa lata później w czasopiśmie „Russkoje Obozrienije” [zob. Гончаров 1986b: 595–614], oraz listy z różnych lat do rodziny i przyjaciół [zob. Гончаров 1986c: 614–721].

charakter relacji. Jednocześnie jednak tłumaczył się tutaj z ekspozowania własnej osobowości, dokonującego się jakby mimowolnie, w sposób spontaniczny i niekontrolowany. Ostatecznie pisarz wybrał rozwiązanie kompromisowe, łącząc wiadomości o świecie z refleksją osobistą i w ten sposób wychodząc naprzeciw oczekiwaniom wszystkich swoich czytelników.

Wątpliwości co do trafności nazwy „podróż” Gonczarow nabrał przy porównywaniu przemieszczania się po Syberii i Europie. W jego opinii status wojażera przysługuje osobie przemieszczającej się jedynie po Europie, ponieważ tam wszędzie są miejsca do obejrzenia i ludzie do poznania. Po Syberii – z jej „trzykrotnie większymi od Europy” [539], lecz niemal pustymi przestrzeniami – się nie podróżuje: przez nią się przejeżdża, starając się jak najszybciej pokonać odległości i znieść „trudy [...] na takich przestrzeniach, na których prawie nikt nie jeździ i prawie nikt nie mieszka” [512]. Co prawda Gonczarow przyznał, że wraz z rozwojem transportu sytuacja ulega poprawie i przejazd przez Syberię może stać się podróżą, ale jego wykłady filozofii podróżowania, wyzyskujące parę słów *put'* i *doroga* [544; por. Колесов 2025], skłaniają jednak do myślenia o pobycie na tym obszarze jako o czymś niepożądanym i przejściowym.

Trasa powrotna do Petersburga prowadziła od Ajanu przez Jakuck i Irkuck. Podróżopisarz odnotował granicę między guberniami jakucką i irkucką, zajmującymi taki teren, przy którym podróże po europejskiej części Rosji wydają się „zabawą dziecięcą” [547]. Irkucka nie zdążył już opisać. „Oto już trzeci dzień jestem tu, a Irkucka nie widziałem. Teraz już – do widzenia” [552] – takimi słowami zakończył całą relację. Opisem Syberii wypełnił trzy końcowe rozdziały drugiej części *Fregaty „Pallady”* zatytułowane *Droga powrotna przez Syberię, Z Jakucka i Do Irkucka*. Pomysł powrotu drogą lądową przez Syberię zrodził się na wcześniejszym etapie całej wyprawy – według słów autora: „w tropikach” [494]. Podróż przez „tropiki”, opisana w ośmiu rozdziałach części pierwszej i sześciu początkowych drugiej, wiodła z Kronsztadu przez Ocean Atlantycki, Przylądek Dobrej Nadziei, Singapur, Hongkong, Japonię i Filipiny. Określeniem „tropiki” Gonczarow posłużył się więc w odniesieniu do terytoriów wykraczających poza strefę międzyzwrotnikową (tropikalną).

Uwagi o swojskości i obcości jako konstruktach społecznych oraz kulturowych są obecne nie tylko w relacji z rejsu wokół Europy, Afryki i Azji, ale także w opisie przejazdu przez Syberię, który – właśnie w tym kluczu – stanie się celem interpretacji zaproponowanej w niniejszym artykule. Jego dwie dalsze części składowe, z których pierwsza stanowi próbę odtworzenia ewolucji myślenia Gonczarowa o swojskości i obcości Syberii, a druga sytuuje autorską refleksję w kontekście teorii postkolonialnej, mają w tytułach słowo „laboratorium”. Zarówno pomysł przedstawiania Syberii jako gigantycznego laboratorium, jak i rozpatrywania w tej samej perspektywie procesów zachodzących na wszelkich terytoriach zależnych pochodzi od samego pisarza:

Któż jest, zapyta ktoś, tym tytanem, który kieruje i lądem, i wodą? kto zmienia glebę i klimat? Tytanów jest wielu, cały legion; tutaj wszyscy zostali zaangażowani do tego laboratorium: właściciele ziemscy, duchowni, kupcy, chłopci – wszyscy zostali wezwani do pracy i pracują niestrudzenie. [...] Sama historia dopowie tylko, że są to ci sami ludzie, którzy w jednym zakątku świata rzucili pomysł zlikwidowania handlu czarnoskórymi, a w innym uczyli mieszkańców Wysp Aleuckich i Kurylskich żyć i modlić się – oto oni stworzyli, wymyślili Syberię, zasiedlili ją i oświecili, a teraz chcą zwrócić stwórcy plody rzuconego przez nich ziarna. Stworzyć Syberię nie jest tak łatwo... [525]

Odpowiedź na pytanie, czy Syberia wydaje się twórcy *Fregaty „Pallada”* swojska, czy obca, stanie się zatem punktem wyjścia do spojrzenia na nią jako na laboratorium kolonialne.

2. Syberia jako laboratorium

Przemierzenie rozległych, obejmujących trzy kontynenty, terenów pozwoliło wojażerowi dostrzec w Syberii „miniaturę” widzanego wcześniej wycinka świata – nie z racji skumulowania w niej wszystkich przejawów jego różnorodności, ale ze względu na skalę tej różnorodności, rozumianą na wiele sposobów, poczynając od topograficzno-przyrodniczego i klimatycznego:

Tutaj są całe oceany śniegów, błot, [...] własne czterdziestostopniowe tropiki, wieczna zieleń sosen, dzikusy wszelkiej odmiany, zwierzęta, [...] śnieżne zawieje, [...] wszystkie klimaty i wszystkie pory roku, jak podczas rejsu dookoła świata... [492]

Jednocześnie członkom rejsu dookoła świata towarzyszyła myśl o terytorialnej przewadze Rosji nad światem. Nieprzypadkowo słowa te padły podczas pobytu na Syberii: „«Świat jest mały, a Rosja wielka» – powiedział jeden z moich współtowarzyszy...” [539].

Zacytowane wyżej fragmenty zawierają trzy główne słowa kluczowe gongczarowskiej narracji o własnym państwie, które, po pierwsze, jest „wielkie”, czyli rozległe pod względem terytorialnym, po drugie, można znaleźć w nim „wszystkie” przejawy różnorodności świata, po trzecie zaś, całe rzesze jego mieszkańców to „dzikusy”, także różniące się między sobą.

Równie często jak to ostatnie słowo pojawia się pod piórem pisarza określenie „półludzie”, używane w kontekście procesu wyprowadzania rdzennej ludności Syberii ze stanu dzikości:

Teraz jestem żywym [...] świadkiem owego procesu chemiczno-historycznego, w którym pustkowia zmieniają się w miejsca zamieszkałe, dzikusy stają się ludźmi, religia i cywilizacja walczą z dzikością i budzą do życia uspięne siły. [525]

To jest Jakut, niedawno jeszcze półczłowiek, półzwierzę! [528]

Czukczowie pozostają do chwili obecnej w stanie dzikim. [...] Po co udawać się do nich? Po to, aby wyprowadzić ich z dzikości i zmusić do życia jak ludzie. [535–536]

Cząstka „pół”, obecna nie tylko w określeniach „półzwierzę” i „półczłowiek”, ale także w słowach „półdzikus” i „półdziki”, pozycjonuje rdzenną ludność Syberii między stanem dzikości a ucywilizowania, między naturą a kulturą, podkreśla ich zawieszenie pomiędzy początkowym a finalnym etapem procesu nazwanego przez rosyjskiego pisarza „chemiczno-historycznym”.

Passus o „procesie chemiczno-historycznym” stanowi rozwinięcie przywołanej wcześniej koncepcji Syberii jako laboratorium. Proces chemiczny polega na tym, że pierwotna substancja przemienia się w inną substancję. Proces historyczny tworzą wydarzenia powiązane relacją przyczynowo-skutkową i wspólnie zorientowane na przyszłość. Każdy proces niesie zmiany w większym albo mniejszym stopniu przetwarzające rzeczywistość. Na Syberii zaistniały procesy o pochodzeniu zewnętrznym, wywołane sztucznie, jak w laboratorium. O sztuczności zachodzących procesów świadczy także końcowa część wypowiedzi o Syberii jako laboratorium, wskazująca na potrzebę jej wymyślenia (niczym nowej substancji w naczyniach chemików) oraz uczynienia ogniwem procesu dziejowego (i przedmiotem badań historyków).

Z przytoczonych cytatów – w szczególności ostatniego – wyłania się obraz rdzennej ludności jako biernego obiektu działań władz rosyjskich próbujących stworzyć pomost cywilizacyjny i kulturowy między Europą a Azją (albo inaczej: pozwalających mieszkańcom Syberii – w ich rozumieniu już nie zwierzętom, ale jeszcze nie ludziom – wejść na drogę człowieczeństwa).

Opisywany proces znajduje się już jednak w takiej fazie realizacji, że ludność Syberii nie tylko poddaje się działaniom władz, ale także sama stopniowo przejmując od Rosjan nowy model życia z różnymi jego atrybutami, poczynając od wyglądu domu, a skończywszy na trybie życia i religii:

Szybko dojechaliśmy do osady amgińskiej. Jest ona rozrzucona na powierzchni dwóch–trzech wiorst; mieszkają tu wyłącznie Jakuci, w większości w domach, które nie mają w pełni rosyjskiej, ale też jakuckiej konstrukcji. [513]

Wszyscy Jakuci wiodą osiadły tryb życia i są chrześcijanami. [491]

Przemiana Jakutów w „rosyjskich Jakutów” nie zmieniła jednak ich miejsca w hierarchii społecznej – zgodnej z przyjętą w centralnej Rosji i jedynie dostosowanej do lokalnej specyfiki:

Na razie jest to skromny, mały zakątek Rosji, w odległości dieśięciu tysięcy pięciuset wiorst od Petersburga, z dwustu mieszkańcami, na których, oprócz komendanta portu [...], składają się urzędnicy niższych rang, skierowani tu na służbę Kozacy i wreszcie Jakuci. Urzędnicy kompanii mieszkają w domach, Kozacy w namiotach, a Jakuci w jurtach. [491]

Najwyższą pozycję zajmowali więc nie tyle urzędnicy jako tacy, ile urzędnicy rosyjskiej narodowości, którzy odpowiadali za dystrybucję pracy i żywności:

Od Rosjan zawsze mieli oni [tj. miejscowi mieszkańcy – M.D.] pracę, byli zatem syci, obchodzono się też z nimi, jak zauważyłem, uprzejmie. [491]

Opisane miejsce jest jednym z nielicznych, które podróżnik nazwał „zakątkiem Rosji”. Nie bez wpływu na takie postrzeganie tego obszaru miało jego położenie na wschodnim krańcu kontynentu azjatyckiego. Można zaryzykować twierdzenie, iż podróżnik – mający za sobą wielomiesięczną wyprawę morską – nie tyle widział w tym miejscu „zakątek Rosji”, ile usilnie chciał go zobaczyć, aby poczuć się jak w domu. Świadczy o tym wielokrotne przywoływanie na początku „syberyjskich” partii utworu triady skojarzeniowej: „łód/port – ojczyzna – dom” i porównania z Odyseuszem:

Tak bardzo chciałem jak najszybciej zakończyć podróż [...] i z niecierpliwością czekałem [...], aby pokonać Morze Ochockie, zejść wreszcie na brzeg [...] i być w domu. [488–489]

[...] odpoczynek, rodzina [...] – wszystkie domowe przyjemności. Któż nie był Odyseuszem swoich czasów i, wracając z daleka, nie szukał oczami Itaki? [491]

Przemierzanie rozległych syberyjskich przestrzeni oraz kontakty z miejscową ludnością rodziły w podróżniku wątpliwości: czy rzeczywiście znalazł się w Rosji, a jeśli tak, to czy Syberia jest tą samą Rosją, którą znał z okolic Moskwy i Petersburga:

[...] cieszyłem się na myśl, że wreszcie, po dwuletniej wyprawie, zobaczę pierwsze rosyjskie miasto, nawet jeśli będzie to miasto prowincjonalne. Nie jest ono jednak całkowicie rosyjskie, chociaż są w nim rosyjskie świątynie, rosyjskie domy, rosyjscy urzędnicy i kupcy. [521]

Czy na pewno ten naród ze skośnymi oczami i płaskimi nosami jest rosyjski? [521]

Inność dawała o sobie znać we wszystkich sferach, poczynając od dużych niezaludnionych przestrzeni, przez kanon kobiecej urody, a kończąc na zakorzenionym w przeszłości stylu życia:

Tutaj, od Oceanu Arktycznego do granicy z Chinami, nikt nie mieszka, oprócz koczowniczych Tunguzów, rozrzuconych gdzieś na tych ogromnych przestrzeniach. [500]

Przyszła Jakutka, młoda i z pewnością zgodnie z jakuckim gustem piękna, z płaskim nosem, wąskimi brązowymi oczami i silnym rumieńcem na szerokich policzkach. [496]

Brakuje tylko ziemiańskiego domu, lokaja otwierającego okiennice i sennego właściciela w oknie... Tego nigdy nie było na Syberii i to, czyli nieobecność pozostałości prawa pańszczyźnianego, stanowi najbardziej widoczną cechę jej oblicza. [550]

Aktualność straciło także porównanie z Odyseuszem, zastąpione innym – z Robinsonem:

Podstawiono nam szalupy i [...] zostaliśmy wyrzuceni na przybrzeżny piasek i pozostawieni tam, niczym współcześni Robinsonowie. Cóż z tego, że Syberia nie jest wyspą, że są tam miasta i cywilizacja? dzieli je jednak dwie, trzy albo pięć tysięcy wiorst! [492]

Problemy podróżnika z odpowiedzią na pytanie, gdzie się znajduje i kim jest w nowym otoczeniu, pogłębiały się wraz z rosnącą

świadomością wewnętrznych sprzeczności w syberyjskiej rzeczywistości, co zmuszało go do nieustannego aktualizowania wiedzy, czy to na temat relacji między Rosjanami a rdzenną ludnością, czy to w kwestii języka ich kontaktów.

Niekiedy uznawał te relacje za poprawne, częściej jednak pisał o wzajemnej nieufności:

Czucze trzymają się z dala od naszych [tj. rosyjskich – M.D.] osadników, zakładając, że Rosjanie przyjdą i zabiją ich, z kolei Rosjanie myślą [...], że zabiją ich Czucze. Z tego wynika to, że jedni i drudzy unikają się wzajemnie, chociaż mieszkają obok siebie, nie pomagają sobie w czasie głodu, nie handlują ze sobą... [536]

Jeszcze bardziej skomplikowana okazała się sytuacja językowa na Syberii, gdzie środkiem powszechnej komunikacji był nie tylko język rosyjski, ale również jakucki, a nierzadko ludność posługiwała się wyłącznie własnym językiem, co wykluczało porozumienie z innymi:

Nad Leną mieszkają [...] osadnicy rosyjscy i oprócz nich wielu Jakutów: dlatego wszyscy Rosjanie rozmawiają tu po jakucku, nawet między sobą. [543]

Przewodnik Jakut, jadący na początku, nie zna nawet słowa po rosyjsku, na pustkowiu także panuje cisza, w końcu i my zamilkliśmy... [498]

Na pytanie o status Syberii w państwie rosyjskim podróżnik odpowiedział dwójako: inaczej w odniesieniu do teraźniejszości, a inaczej do przyszłości. Mimo wątpliwości uznał, że współczesna Syberia to Rosja, ale Rosja specyficzna, jakby jeszcze niewykryształizowana, „pół-Rosja”. Pełne wyparcie „syberyjskości” przez „rosyjskość” dokona się w niej bowiem dopiero w przyszłości:

Mimo wszystko jest to Ruś, chociaż Ruś syberyjska! [522]

Wiele tu rosyjskiego i nierosyjskiego, które z czasem także będzie rosyjskie. [522]

A tutaj – w tym młodym kraju [...] wszystkie środki i działania władz prowadzą do tego, aby z wielką rosyjską rodziną połączyć garstkę dzieci z innego plemienia, dzikich latorośli ludzkości. [531]

3. Syberia jako laboratorium kolonialne

Jerzy Rohoziński nazwał Rosję „nietypowym organizmem kolonialnym, bo pozbawionym kolonii zamorskich, stanowiącym za to olbrzymią, zwartą masę lądu ze swoimi kolonialnymi peryferiami” [Rohoziński 2022: 9]. Tak ujęła to Ewa Thompson: „[...] w przypadku Rosji kolonie przylegały do ziem etnicznie rosyjskich” [Thompson 2000: 24]. Bez względu na to jednak, czy kolonie były położone za morzami, czy za masą lądu, zawsze znajdowały się w oddaleniu od metropolii, w której mieścił się ośrodek decyzyjny i opiniotwórczy. Przyleganie do siebie ziem narodu „tytularnego” i kolonii wpłynęło na osłabienie poczucia oddalenia, o czym Thompson pisała tak:

[...] ze względu na bliskość rosyjskich kolonii w stosunku do terenów etnicznie rosyjskich granica między nimi zamazała się, a to przesłoniło w pamięci Rosjan i cudzoziemców rzeczywisty charakter relacji między metropolią a peryferiami. [Thompson 2000: 24]

Rozmycie tej granicy obserwujemy również we *Fregacie „Pallada”*. W ten sposób można wyjaśnić początkowe partie jej „syberyjskich” rozdziałów – najpierw odzwierciedlające radość z powrotu do domu, a potem przepełnione smutkiem z powodu jego oddalenia. Albo inaczej: o ile przyjęcie w chwili zejścia na ląd perspektywy metropolii czyniło granicę między nią a peryferiami niewidoczną, a dystans przestrzenny – znośnym, o tyle każda próba spojrzenia z punktu widzenia peryferii

wyostrzała granicę między nimi i zwiększała poczucie oddalenia.

Uczestnicy omawianej ekspedycji częściowo przebyli trasę zdobywców Syberii oraz jej świeckich i duchownych kolonizatorów (moskiewska ekspansja kolonialna rozpoczęła się w XVI wieku), ale w odwrotnym kierunku – nie z centralnej Rosji przez Ural w głąb Azji, lecz znad Oceanu Spokojnego w stronę Uralu. Mieli świadomość, że podążają śladami pierwszych organizatorów nowego – rosyjskiego – życia na Syberii⁴, a zarazem tego, że wędrówka *à rebours* stwarza możliwość ocenienia efektów ich pracy. W tym miejscu warto przypomnieć, że słowo „laboratorium” – kluczowe w gonczarowskim opisie Syberii i dookreślane w nim na dwa sposoby (laboratorium chemiczne oraz historyczne) – pochodzi od łacińskiego *labōrō*, oznaczającego właśnie „pracować, trudzić się” i „dokładać starań” [zob. Plezia, red. 1998, t. 3: 300].

Zdobywcy Syberii nie odbyli, jak najślynniejszy na świecie odkrywca nowych terytoriów Krzysztof Kolumb, wyprawy za ocean, lecz ich stosunek do Obcego/Innego był taki sam jak włoskiego żeglarza. Tzvetan Todorov wyraził myśl, że „Kolumb odkrył Amerykę, ale nie Amerykanów”, co oznaczało, że Kolumb wykazał się „nieznajomością” rdzennej ludności i nie uznał jej za „podmiot, chociaż odmienny, ale dysponujący tymi samymi prawami” [Todorov 1996: 59]. Ten rys postawy badacz łączył z „egocentryzmem, [...] utożsamianiem wartości własnych z wartościami w ogóle, swojego ja ze wszechświatem” [Todorov 1996: 51].

O Gonczarowie również nie można powiedzieć, że poznał rdzenną ludność Syberii i przekazał tę wiedzę społeczeństwu rosyjskiemu. Programowo nie stawiał sobie zresztą takiego celu. Jego zasługą – jako człowieka, który na Syberii znalazł się w sytuacji

4 Jednym z wymienionych we *Fregacie „Pallada”* uczestników wyprawy jest metropolita Innocenty (Iwan Popow-Wieniaminow), pierwszy prawosławny biskup Kamczatki, Jakucji, Nadamurza i Ameryki Północnej: „Nigdzie nie ma oznak życia, nikogo nie da się spotkać. Po tej drodze człowiek przeszedł zapewne po raz pierwszy w 1845 roku, i tym człowiekiem, jeśli się nie mylę, był [...] Innocenty. Szukał on drogi do morza, poza tą, uznaną za niewygodną, która prowadzi z Jakucka do Ochocka, i wytyczył trakt do Ajanu” [498]. Alaska została odsprzedana Stanom Zjednoczonym przez Rosję w 1867 roku.

spotkania transkulturowego i miał już doświadczenia w spotkaniach transkulturowych na wcześniejszych („tropikalnych”) etapach podróży dookoła świata – było wskazanie specyfiki indywidualnych i grupowych relacji na syberyjskich peryferiach państwa rosyjskiego, podjęcie próby określenia sytuacji językowej oraz warunków wymiany wzorców kulturowych i społecznych.

W oparciu o *Fregatę „Palladę”* możliwe jest wskazanie wyróżników Rosji jako państwa kolonialnego czy też – jeśli za samym autorem wyeksponować dynamikę i źródło zachodzących procesów społecznych, gospodarczych i kulturowych – „laboratorium” kolonialnego. Kluczowy z tych czynników można określić za Ewą Thompson (i częściowo Edwardem Saidem) jako relację „władza – bezsilność” [Thompson 2000: 60], rozumianą jako sprawczość kolonizatorów oraz przymus podporządkowania kolonizowanych, relację dominacji warstwy rządzącej nad rządzoną. Jeżeli pierwsi mają w państwie kolonialnym głos, to drugim pozostaje wyłącznie milczenie – nie tylko w rozumieniu dosłownym (z powodu nieznamości języka kolonizatorów, co autor *Fregaty „Pallada”* odnotował w zacytowanym opisie podróży z jakuckim przewodnikiem), ale także przenośnym (jako brak możliwości decydowania o sobie). Drugim wyróżnikiem państwa kolonialnego jest sposób postrzegania historii: przyjmowanie za jej początek, jak pisał Marcin Gawrycki, dopiero „przybycia europejskich kolonizatorów” oraz podtrzymywanie tej teorii w historiografii [Gawrycki 2010: 21]. Twórca *Fregaty „Pallada”* nieprzypadkowo wspominał zarówno o zachodzących w syberyjskim laboratorium procesach chemicznych (dotyczących gleb czy skał), jak i historycznych. Trzeci – najbardziej oczywisty i najwyraźniej dający o sobie znać w dziele Gonczarowa w opisach handlu i poszukiwania złóż naturalnych⁵ – wyróżnik imperium kolonialnego to eksploatacja ekonomiczna. Jeszcze raz można zacytować Todorova: „[...] ekspansja

5 Handel i zdobywanie surowców naturalnych są traktowane jednak przez pisarza nie tylko jako czynniki czysto ekonomiczne, ale także społeczne (sprzyjające wzrostowi zaludnienia i zakładaniu nowych osad): „Takie jest właśnie pochodzenie gronostajowych mufek i boa, kozuchów z popielic i salopów z lisów, sobolich futer i kołnierzy, niedźwiedzi der – wszystko, czym chelpimy się za górami Ural! [...] W niektórych miejscach nad Leną [...] osiedlili się poszukiwacze

duchowa jest nierozłącznie związana z podbojem ekonomicznym” [Todorov 1996: 53].

Na komentarz z perspektywy kolonializmu zasługują jeszcze dwa wymienione wcześniej passusy, mianowicie opisy rdzennej ludności jako „(pół)dzikiej” i porównanie z Robinsonem.

Określenie „(pół)dziki” (oraz jego warianty) przywołuje skojarzenia z koncepcją „dobrego dzikusa” – wyidealizowanym obrazem człowieka pierwotnego, nieskażonego cywilizacją, który zajmuje istotne miejsce w dziełach Jeana-Jacques’a Rousseau i poddaje się interpretacji nie tylko filozoficznej, ale również teologicznej czy kulturoznawczej [zob. Popkowska 2008: 147–161; Gołda 2021: 1–31]. Autor *Fregaty „Pallada”* odnosi się do tej koncepcji w duchu polemicznym, mając jednak na myśli nie tyle ją samą, ile jej interpretację zawartą w wydanych w 1830 roku *Urywkach o Syberii* Matwieja Giedensztroma⁶:

Oświecenie Jakuta na razie ogranicza się do tego, aby przyuczyć go do uprawy roli, hodowli bydła, handlu; wszystko to ma miejsce. Nieważne jest, że mieszka on na pustkowiu, oświecenie znajduje sposoby rozprawienia się także z pustkowiem. [...] Długo jeszcze będziemy czekać na sukna z jakuckich fabryk; tego teraz nie potrzeba. Chwała Bogu, tak, chwała Bogu, a nie by rozgniewać autora [*Urywków o Syberii* – M.D.], że Jakuci jedzą dziś chleb, a nie korę, noszą rosyjskie sukno, a nie wilgotną skórę zwierzęcą! Cnoty dzikich, prostota obyczajów – oto bogactwa: jest nad czym wzdychać! Mówi się, że dzikusy nie piją, nie kradną – tak, na razie nie mają czego pić i kraść! [538]

Porównanie z Robinsonem odsyła do głośnej XVIII-wiecznej powieści Daniela Defoe *Przypadki Robinsona Crusoe*, możliwej do interpretowania, jak pisała Natalia Lemann (za teoretyczką postkolonializmu Leelą Gandhi), w kontekście „oświeceniowego

złota, którzy stworzyli wokół siebie nowe ośrodki działalności. [...] Handel w tej słabo zaludnionej części imperium jest niczym krew w żyłach...” [540].

6 Matwiej Giedensztrom, właśc. Mathias von Hedenström – urodzony w Rydze badacz Syberii szwedzkiego pochodzenia. *Urywki o Syberii* [Геденштром 1830] ukazały się także w języku niemieckim.

paradygmatu «dojrzałości» cywilizacji Białych przeciwstawionego [...] «niedojrzałości» stojących cywilizacyjnie niżej kultur pierwotnych» [Lemann 2019: 230–231; por. Gandhi 2008: 35–38].

„Niedojrzałość” rdzennych ludów to drugi wątek polemiki Gonczarowa z Giedensztromem:

Śmieszne wydają się zapewnienia, że wady [...] tylko demaskują w ludzkiej społeczności braki w oświeceniu. Jeżeli dzikusów pociągają [...] powaby blasku albo przyjemności zmysłowych, co całkiem pewne, to należy pilnować ich jak dzieci... [538]

W komentarzu do gonczarowowskiej wizji laboratoryjnego procesu tworzenia Syberii nie może zabraknąć wreszcie odwołania do koncepcji Larry’ego Wolffa „wynalezienia Europy Wschodniej”, zgodnie z którą „Europę Wschodnią wymyśliła Europa Zachodnia [...] w epoce Oświecenia”, znajdując swoje „przedłużenie [...] w pogrążonych w cieniu krainach zacofania, a nawet barbarzyństwa” i przyczyniając się do „pojmowania Europy Wschodniej jako paradoksu jednoczesnego włączenia i wykluczenia, jako Europy, lecz nie Europy” [Wolff 2020: 27–28, 32]. Tym, czym dla Europy Zachodniej była Europa Wschodnia, tym dla Rosji była Syberia – pod każdym względem inna, jednocześnie włączana do Rosji oraz z niej wykluczana.

Właśnie jako jednoczesne włączanie Syberii do Rosji i jej wykluczanie z niej najkrócej można opisać sposób myślenia autora *Fregaty „Pallada”* o tym obszarze własnego państwa.

4. Jednak swoja, mimo że inna? – Zakończenie

Powrót przez Syberię z podróży dookoła świata okazał się poszukiwaniem swojskości i odkrywaniem obcości (krajobrazowej, architektonicznej, językowej, kulturowej, religijnej i innej), która dopiero po upływie czasu i spełnieniu rozmaitych warunków mogła przemienić się w swojskość. Z punktu widzenia przynależności państwowej Syberia jawiła się jako „swoja”. Poczucie swojskości wzmacniała także obecność przedstawicieli narodu „tytularnego”.

Tak rozumiana swojskość osłabiała wrażenie obcości, ale jej całkowicie nie usuwała – raczej zmieniała w inność. Była to „inność wewnętrzna”, odmienna od „inności zewnętrznej” czy po prostu „obcości” doświadczanej przez podróżników w pozostałych zakątkach świata.

Spośród pięciu wyodrębnionych przez Mieczysława Dąbrowskiego sposobów rozumienia triady „swój – obcy – inny” u Gonczarowa mamy do czynienia z dwoma: antropologicznym, sugerującym „obecność granicy, jakiegoś przejścia między jednym a drugim, [...] które tyleż łączą, co dzielą”, oraz łączącym się z „kategorią kolonializmu”, „wszelką dominacją, która u źródeł ma przekonanie o jakkolwiek definiowanej wyższości” [Dąbrowski 2009: 164–176].

Ogromne terytorium Syberii i jej słabe zaludnienie oraz dylematy, które stały się udziałem rosyjskich uczestników podróży dookoła świata, skłaniają do posłużenia się jeszcze jedną kategorią, mianowicie obecności. Jak pisał Przemysław Łozowski, „*obcy i obecny* to kwestia [...] doświadczenia tożsamości w przestrzeni, czyli wyraz napięcia poznawczego, jakie wiąże się z określeniem tego, czy granica to jeszcze *ja i my*, czy już *ty, wy i oni*”: „[...] trudno nazwać obcym kogoś, kto jest nieobecny – żeby być obcym najpierw trzeba być obecnym, a żeby być obecnym trzeba zaistnieć w przestrzeni, [...] o której rozumieniu decyduje *Swój*” [Łozowski 2018: 124–125; wyróż. autora]. Niemość (w sensie dosłownym i przenośnym) oraz nieliczność i rozproszenie terytorialne rdzennej ludności Syberii sprawiły, że jej fizyczna obecność nie rzucała się w oczy w czasie podróży, co z kolei wpłynęło na osłabienie w członkach ekspedycji poczucia obcości i przekierowało ich sposób myślenia o tym obszarze w stronę inności.

Na zakończenie powinna wybrzmieć jeszcze odpowiedź na pytanie, na ile podróż dookoła świata wpłynęła na widzenie syberyjskiego laboratorium kolonialnego. Mechanizmom państwa kolonialnego pisarz miał okazję przyjrzeć się przede wszystkim poza Rosją, i to właśnie albo sam kolonializm na świecie, albo porównanie go z „wydaniem” rosyjskim skupiało dotychczas uwagę badaczy. „Dla Gonczarowa Syberia to taka sama kolonia [...], jak Singapur czy Hongkong w imperium brytyjskim [...], kolonizacja

Syberii została wpisana w kontekst ogólnoświatowy” – czytamy w jednym z opracowań na ten temat [Курило 2018: 22].

Najdobitniej zdaje się potwierdzać ten stan rzeczy następująca wypowiedź Gonczarowa, wpleciona we *Fregacie „Pallada”* w obszerny passus o komunikacji i handlu na Syberii:

Tutaj napływają ludzie: przedmiotów codziennego użytku potrzeba wciąż więcej i więcej, ekspedycje podążają najczęściej z Irkucka do kopalń i z powrotem – w rezultacie tworzy się duże skupisko ludzi i miejsce pracy. To ta sama historia, co w Kalifornii, w Australii. [544–545]

Autor *Fregaty „Pallada”* nie zawitał w czasie podróży dookoła świata ani do Kalifornii, ani do Australii. Bez względu jednak na przebieg trasy porównania między własnym państwem i obcymi musiały dojść do głosu; co więcej, musiało się pojawić postrzeganie obcego przez pryzmat własnego, nakładanie jednego na drugie. Z takim przekonaniem podróżnik wyruszał na wyprawę, o czym świadczą wykorzystane jako motto słowa z pierwszego rozdziału utworu.

Bibliografia

Źródła

Gonczarow Iwan (1960), *Fregata Pallada*, przeł. Roman Auderski, Państwowe Wydawnictwo Iskry, Warszawa.

Гончаров Иван (1855), *Манилла. От Лю-чу до Маниллы*, «Отечественные записки», № 10.

Гончаров Иван (1986a), *Фрегат «Паллада»*. Очерки путешествия в двух томах, изд. подготов. Тамара Орнатская, отв. ред. Дмитрий Ознобишин, Издательство «Наука». Ленинградское отделение, Ленинград.

Гончаров Иван (1986b), *По Восточной Сибири. В Якутске и в Иркутске*, в: Гончаров Иван, *Фрегат «Паллада»*. Очерки путешествия в двух томах, изд. подготов. Тамара Орнатская, отв. ред. Дмитрий Ознобишин, Издательство «Наука». Ленинградское отделение, Ленинград.

- Гончаров Иван (1986с), *Письма*, в: Гончаров Иван, *Фрегат „Паллада”*. *Очерки путешествия в двух томах*, изд. подготов. Тамара Орнатская, отв. ред. Дмитрий Ознобишин, Издательство «Наука». Ленинградское отделение, Ленинград.
- [Gončarov Ivan (1855), *Manilla. Ot Lú-ču do Manilly*, «Otečestvennyje zapiski», №10.
- Gončarov Ivan (1986a), *Fregat «Pallada»*. *Očerki putešestviâ v dvuh tomah*, изд. подготов. Tamara Ornatskaâ, отв. ред. Dmitrij Oznobišin, Izdatel'stvo «Nauka». Leningradskoe otdelenie, Leningrad.
- Gončarov Ivan (1986b), *Po Vostočnoj Sibiri. V Âkutske i v Irkutske*, в: *Gončarov Ivan, Fregat «Pallada»*. *Očerki putešestviâ v dvuh tomah*, изд. подготов. Tamara Ornatskaâ, отв. ред. Dmitrij Oznobišin, Izdatel'stvo «Nauka». Leningradskoe otdelenie, Leningrad.
- Gončarov Ivan (1986с), *Pis'ma*, в: *Gončarov Ivan, Fregat „Pallada”*. *Očerki putešestviâ v dvuh tomah*, изд. подготов. Tamara Ornatskaâ, отв. ред. Dmitrij Oznobišin, Izdatel'stvo «Nauka». Leningradskoe otdelenie, Leningrad.]

Literatura

- Dąbrowski Mieczysław (2009), *Swój / obcy / inny. Kontynuacja*, „Anthropos”, nr 12–13, <https://tinyurl.com/3w4x7jew> [dostęp: 14.03.2025].
- Gandhi Leela (2008), *Teoria postkolonialna. Wprowadzenie krytyczne*, przeł. Jacek Serwański, posł. Ewa Domańska, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Gawrycki Marcin Florian (2010), *W pogoni za wyobrażeniami. Próba interpretacji polskiej literatury podróżniczej poświęconej Ameryce Łacińskiej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, <https://doi.org/10.31338/uw.9788323510185>.
- Gołda Marcin (2021), *Szlachetny dzikus Jeana-Jacques'a Rousseau, a anarchoprymitywistyczny powrót do natury*, „Hybris”, nr 54, <https://tinyurl.com/2zukdayf> [dostęp: 13.07.2025].
- Kamionka-Straszakowa Janina (1991), *Podróż* [hasło], w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. Józef Bachórz, Alina Kowalczykowa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Lemann Natalia (2019), *Naturalizacja władzy a kolonializm. Uwagi na marginesie „Robinsona Crusoe” Daniela Defoe i „Piętaszka, czyli Otchłani Pacyfiku” Michela Tourniera*, z Szekspirowską „Burzą” w tle, „Porównania”, nr 2, <https://doi.org/10.14746/por.2019.2.14>.
- Lis Kazimiera (2009), *Syberia w historii literatury Rosji carskiej: realia i mity*, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce.

- Łozowski Przemysław (2018), *Obcy, czyli Swój w poszukiwaniu tożsamości w przestrzeni*, w: *Obcy/Inny – propozycje aplikacji pojęciowych*, red. Małgorzata Karwatowska, Robert Litwiński, Adam Siwiec, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Plezia Marian, red. (1998), *Słownik łacińsko-polski*, t. 2–3, PWN, Warszawa.
- Popkowska Agata (2008), *Negacja grzechu pierwotnego zawarta w idei mitu „dobrego dzikusa” w dziełach J.J. Rousseau*, „*Studia Theologica Varsaviensia*”, nr 2.
- Rohoziński Jerzy (2022), „*Zgrzeszyłeś bracie Jefimyczu*”, czyli orientalizm po rosyjsku. Przedmowa do przekładu polskiego, w: Austin Jersild, *Orientalizm po rosyjsku. Górale Kaukazu Północnego i pogranicze gruzińskie. 1845–1917*, przeł. Jerzy Rohoziński, PIW, Warszawa.
- Thompson Ewa (2000), *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*, przeł. Anna Sierszulska, Universitas, Kraków.
- Todorov Tzvetan (1996), *Podbój Ameryki. Problem innego*, przeł. Janusz Wojcieszak, Fundacja Aletheia, Warszawa.
- Wolff Larry (2020), *Wynalezienie Europy Wschodniej. Mapa cywilizacji w dobie Oświecenia*, przeł. Tomasz Bieroń, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków.

- Геденштром Матвей (1830), *Отрывки о Сибири*, В типографии Медицинского департамента Министерства внутренних дел, Санкт-Петербург.
- [Дружинин Александр] (1856), «*Русские в Японии в конце 1853 и в начале 1854 годов*». Из путевых заметок И. Гончарова. СПб., 1855, „Современник”, № 1, отд. 3.
- Колесов В.В. (2025), *Путь дорога*, «Ученые записки Казанского университета. Серия Гуманитарные науки», <https://tinyurl.com/a3h5wpte> [доступ: 13.07.2025].
- Курило С.А. (2018), *Тема английского и российского колониализма в книге И.А. Гончарова «Фрегат «Паллада»*, «Вестник Томского государственного университета», № 434.
- [Gedenštrom Matvej (1830), *Otryvki o Sibiri*, V tipografii Medicinskogo departamenta Ministerstva vnutrennih del, Sankt-Peterburg.
- [Družinin Aleksandr] (1856), «*Russkie v Japonii v konce 1853 i v načale 1854 godov*». Iz putevyh zametok I. Gončarova. SPb., 1855, „Sovremennik”, № 1, отд. 3.
- Kolesov V.V. (2025), *Put' doroga*, «Učenyje zapiski Kazanskogo universiteta. Serii Gumanitarnye nauki», <https://tinyurl.com/a3h5wpte> [dostęp: 13.07.2025].

Kurilo S.A. (2018), *Tema anglijskiego i rosyjskiego kolonializmu w knige I.A. Gončarova «Fregat «Pallada»», «Vestnik Tomskiego gosudarstvennogo universiteta», № 434.*]

Magdalena Dąbrowska

One's Own or Foreign? Siberia on the Route of a Journey around the World in the light of Frigate "Pallada" by Ivan Goncharov

The article attempts to interpret *Frigate "Pallada"* (1858) by Ivan Goncharov (1812–1891) from the perspective of the "self–other" opposition and the postcolonial theory. The methodological framework is based on the works of Tzvetan Todorov and Ewa Thompson on colonialism, as well as on Larry Wolff's concept of the "invention" of territory. The author, a renowned Russian novelist and literary critic, participated in a circumnavigation of the globe from 1852 to 1855. The return route to the Russian capital led through Siberia. The article advances the thesis that, for Goncharov, Siberia constitutes a Russian colony at an early stage of development (a colonial laboratory). Goncharov's work makes it possible to identify the characteristic features of Russia as a colonial state (in the sphere of economic, social and other relations) and to reconstruct the relationships between state authority and the indigenous population. Goncharov treats Siberia as a specific region of Russia ("after all, it is Rus', although Siberian Rus'"), which differs from the European part in terms of climate, architecture, language, religion, customs and culture.

Keywords: Siberia; Russia; the world; travel; colonialism; Ivan Goncharov; *Frigate "Pallada"*.

Magdalena Dąbrowska – dr hab. Zainteresowania badawcze: literatura rosyjska XVIII–XIX wieku, rosyjsko-zachodnioeuropejskie (w tym rosyjsko-polskie) związki literackie, kulturalne i naukowe. Wybór publikacji: *Dla pożytku i przyjemności. Rosyjska podróż sentymentalna przełomu XVIII i XIX wieku* (2009), *Adam Mickiewicz i Rosjanie* (red. M. Dąbrowska, P. Głuszkowski, Z. Kaźmierczyk; 2020), *The Primary Pleasure Now is History...'. The Letters of N.M. Karamzin to M.N. Murav'ev* („AvtobiografiA” 2020, nr 9), *Kobiece oblicze romantyzmu w świetle dziewiętnastowiecznych słowników pisarek rosyjskich* („Poznańskie Studia Slawistyczne” 2023, nr 25), *Syberia i Polska – miejsca wspólne w literaturze i historii* (red. M. Dąbrowska, P. Głuszkowski, M. Wyrwa i in.; 2024). Adres e-mail: m.dabrowska@uw.edu.pl.